

PRENUMERATA.

W Zest.:
Rocznik - - - - - 1 rs. 5.
Półrocznik - - - - - " 3.
Kwartalnik - - - - - " 1 k. 50.
Miesięcznik - - - - - " 50.
W KRAJESTWIE I CESARSTWIE:
Rocznik - - - - - 1 rs. 5.
Półrocznik - - - - - " 3.
Kwartalnik - - - - - " 1 k. 50.
Miesięcznik - - - - - " 50.
Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchmanna i Frendlera, przy ulicy Senatorskiej Nr. 26. Tamże nabywać można pojedyncze numery „Dziennika”.
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce 6 kop., z następnym w razie częściej powtarzających się albo w większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.
Nekreplegi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Słabo 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rz. 2 miesięcznie.
Ofiarności przekazywane 10 rubli następnego dodatkowego ogłoszenia 5 proc.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARZYK

Dziś: Cypryana B. M., Eufemii P. M.
Jutro: 5 bliźni św. Franciszka, Kolumby.
Wschód słońca o godz. 5 m. 35.
Zmierzch o godz. 6 m. 15.
Długość dnia: godz. 12 m. 40.
Ubytek dnia: godz. 4 m. 2.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI:
ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 9 (514 C).

Adres telegraficzny:
„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurze ogłoszeń Rajchmanna i Frendlera w Warszawie.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Warszawski dziennik zamieszcza w najnowszym ciągu następującą korespondencję z Iwanogrodu pod d. 13 b. m.:

„Odkładając przytoczenie szczegółów o ostatnim dniu pobytu Ich Cesarzkich Mości Najjaśniejszych Państwa, śpieszę przedłożyć Słowo Cesarzkie, wypowiedziane dzielnemu na śniadaniu do przedstawicieli armii rosyjskiej. Jego Cesarzka Mość Najjaśniejsza Pan raczyła wypowiedzieć co następuje:

„DZIĘKUJE WAM, PANOWIE, ZA WSZYSTKIE. ZE WSZYSTKIEGO JESTEM ZUPEŁNIE ZADOWOLONY; MANEWR WOGÓLE BARDZO DOBRY; PRZEGLĄD TAKŻE; NA PRZEGLĄDZIE SERCE SIE RADOWAŁO I SZCZĘŚLIWY JESTEM. WIDZĄC, W JAK ŚWIETNYM STANIE SĄ MOJE WOJSKA!”

Dowodząc wojskami warszawskiego okręgu wojennego, general-adjutant Gurko, w odpowiedzi na łaskawą mowę Monarchy, wznosił toast za zdrowie Jego Cesarzkiej Mości Najjaśniejszego Pana, wyrażając go w sposób następujący:

„WASZA CESARSKA MOŚĆ, NAJJAŚNIEJSZY PANIE! Pozwól nam, członkom TWOJEJ wierniej, bezgranicznie oddanej TOBIE i, śmiem zapewnić, walecznej armii, opróżnić nasze kielichy za zdrowie, długie lata i sławę WASZEJ CESARSKIEJ MOŚCI, naszego WODZA NAJWYŻSZEGO i zawsze pobłażliwego dla naszych usterek OJCA-DOWÓDZCY!”

Wygłaszając następnie toast za zdrowie Jej Cesarzkiej Mości Najjaśniejszej Pani, general-adjutant Gurko wypowiedział:

„Za zdrowie JEJ CESARSKIEJ MOŚCI, naszej litościwej MATKI-CESARZOWEJ, zawsze bolejącej nad cierpieniami żołnierza ruskiego!”

Po ukończeniu śniadania Jego Cesarzka Mość Najjaśniejsza Pan uściłask general-adjutanta Gurko i raz jeszcze dziękował mu za świetny stan okręgu wojennego. O godzinie 2-jej min. 30 Ich Cesarzkie Mości Najjaśniejsze Państwo i Ich Cesarzka Mość Wysokości, z wyjątkiem Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza, wyjeżdżającego dziś wieczorem do Bortom, raczyli odejść do Spaly przy entuzjastycznych okrzykach całej ludności iwanogrodzkiej.

Korespondencje.

London, 10 września 1892 r.

Szereg zjawisk w ostatnich zwłaszcza czasach budzący uwagę publiczną i zwracający ją na niezabezpieczoną starość większości pracujących w Anglii, wpłynął jednocześnie na szersze zainteresowanie się tą sprawą w prasie, szczególnie zaś w piśmie miesięcznym. Nie upływa też w tym miesiącu, aby nie było tam kilku prac, rozstrząsających tę kwestję, jako rzecz, która ma przed sobą widoki dosyć bliskiego urzeczywistnienia. Poza mnóstwem projektów, od czasu do czasu występujących i traktujących rzecz z najrozmaitszego punktu widzenia, jeden zasługuje na szczególną uwagę, wiele okoliczności bowiem składa się na to, że w niezmiętej lub zmienionej postaci będzie on przedmiotem przyszłych rozpraw w parlamencie. Przewidywaliśmy w trochę odmiennie formie wypowiedział go Karol Booth, statystyk londyński, wobec zasiadającej już od roku komisji dowodzącej komisji pracy. Z większą pomogą i wpływem podniósł go Józef Chamberlain, dzisiejszy wódz liberalnych uniönistów, w miesięczniku „National Review”. Nie sposób dzisiaj jeszcze rozstrzygać, w jakiej z różnych postaci projekt utworzenia emerytur ukaze się jako bill, gdyż dzisiaj dyskusja publiczna, w druku lub na zebraniach, może nadać mu kształt, pod niektórymi względami różny od pierwotnego. Dlatego też podamy go tu w je-

go postaci pierwotnej, sformułowanej przez Moore'a Ede'go w „Contemporary Review.” Jak wiadomo, odnośne prawodawstwo niemieckie, wprowadzone przez Bismarka, polega na tem, że dla utworzenia emerytury robotniczej—pracujący składa trzecią część, pracodawca trzecią część i narazicie państwo trzecią część dla utworzenia całości. Ale emerytury w tej postaci, w jakiej je urzeczywistniono przed kilku laty, dla kilku względów, o których niżej będziemy mówili, nie znajdują wielkiej popularności wśród ogółu angielskiego, jakkolwiek dr Hunter, deputowany do izby gmin, wielce je propaguje. Projekt Ede'go, cieszący się stosunkowo największym powodzeniem i znajdujący poparcie w najważniejszych swoich rysach w osobie tak wpływowej osobistości, jaką jest Józef Chamberlain, „poza widokami i prawdopodobieństwem urzeczywistnienia, jest nadzwyczaj oryginalnym, jakkolwiek nie sprawdzą tych błogich skutków, o jakich marzy jego inicjator, podobno od piętnastu lat popularny ten pomysł na zgromadzeniach publicznych. Już chociażby dla samej oryginalności pomysł ten zasługuje na uwagę. Projekt polega na tem, aby cały naród bez względu na stanowisko społeczne, różnice dobrobytu materialnego i w ogóle stan majątkowy otrzymywał od 65 roku życia emeryturę w wysokości pięciu szylingów tygodniowo. Kandydatami do tej pensji byłoby zatem najuboższe warstwy na równi z bankierami, nie wyłączając Rotszyldów, z lordami, nie wyłączając Salisburys, Rosebery'ego i innych, mężami stanu, nie wyłączając Gladstone'a, Chamberlaina, Labouchera, Balfoura i innych—słowem, każda jednostka społeczeństwa. Gdy inicjatorzy tego projektu powstała w głowie kilku ludzi, z których najbardziej entuzjastycznym okazał się Moore Ede, miano z początku na względzie wyłącznie wszystkie warstwy, utrzymujące się z stałych lub czasowych pensyj tygodniowych, t. zw. „Wage-earning classes”. W tej więc nawet postaci już myślnie o wyznaczeniu emerytury od 65 roku życia zarówno dyrektorom banków i kolei żelaznych, otrzymujących olbrzymie pensje roczne, dochodzące do kilkudziesięciu tysięcy rubli rocznie, jak i robotnikom, pobierającym kilkanaście szylingów tygodniowo. Nic dziwnego, że z czasem myśl tę rozszerzono i projekt zabezpieczenia wieku podeszłego rozłożono na resztę społeczeństwa, tembardziej, że trzy czwarte całego społeczeństwa pobiera środki do utrzymania w postaci pensyj tygodniowych i miesięcznych. Zdrowa i słusna myśl, jaka tkwi w tym projekcie powszechnego prawa emerytalnego, polega na tem, że przy dzisiejszych warunkach, przy których nikt nie może ze spokojem spoglądać w przyszłość i jest co chwila narażony na stratę zajęcia, otrzymanie którego zwłaszcza podczas ciężkich czasów zależy często tylko od szczęśliwego zbiegu okoliczności, że przy takich stosunkach społeczeństwo, jako całość, winno, w celach zapewnienia starości swoich członków, zabezpieczyć każdemu pewną, chociażby niezabęzną sumę, chroniącą od śmierci głodowej i przymuszanej zębrani.

Dotychczas istniały i istnieją w Anglii prywatne stowarzyszenia, znane powszechnie pod nazwą „Friendly Societies”, które wszakże stanowią tylko rodzaj towarzystw assekuracyjnych, zapewniających pewne sumki swoim członkom tylko podczas choroby. Inne znowu towarzystwa, oparte na zasadach zysku prywatnego, zabezpieczają od wypadków śmierci w nienormalnych warunkach, wyznaczając zależenie od rat co do swej wysokości sumy w pewnym wieku. Dotychczas jednak w Anglii nie istniało prywatne towarzystwo, które zajęłoby się projektem emerytur ze stanowiska wyłącznie finansowego. Zresztą, gdyby się nawet znalazło coś podobnego, to — zdaniem wielu — nie mogłoby ono zjednać sobie tego zafanania, co instytucja ogólnopństwowa, dająca najlepszą gwarancję.

Prócz „Friendly Societies”, liczących w całym królestwie angielskim 6 milionów członków, należy wspomnieć jeszcze o fachowych stowarzyszeniach robotniczych, znanych pod nazwą trad-unionów, ale i te, tworzące kasy zapomóg, mają na względzie tylko wypadki choroby, zasiłki podczas braku pracy i t. d., żadne z nich jednak nie pomyślało o zorganizowaniu kasy, która wypłacałaby od pewnego wieku emeryturę. Zresztą, gdyby nawet powyższe instytucje—Friendly Societies, oraz związki fachowe—powzięły myśl tego rodzaju, z dobrodziejstwa ich karzystałoby bardzo mała liczba ludzi, mniej niż 7 milionów, licząc w to już najrozmaitsze sfery. Z tych to względów inicjatorzy bardzo słusznie utrzymują, że kwestye emerytur może rozstrzygnąć tylko państwo.

Ede oblicza, że każde dobre towarzystwo assekuracyjne zgodziłoby się udzielać 5 szylingów tygodniowo z sumy, nie przenoszącej 125 funt. szterl. Idzie więc o to, aby z rat tygodniowych, wraz z rosnącymi procentami, każdy członek społeczeństwa miał w 65 roku życia w kasie państwowej sumę, zapewniającą mu pięćdziesiąt szylingów dochód tygodniowy. W tym celu projektodawca żąda, aby państwo wzięło na siebie trzecią część wydatków, resztę zaś ma składać każdy kandydat. Ponieważ opłacający podatki wypielniają kasę państwową, projektodawcy nie chcą, aby tę część ściągano z warstw pracujących w postaci podatków, żądają, aby specjalny podatek w tym celu nałożono wyłącznie na sfery, posiadające własność. Każdy z kandydatów, który pragnąłby otrzymywać większą emeryturę, winien resztę sam składać, państwo bowiem, wyznaczając każdemu, bez różnicy stanowiska i dobrobytu, minimalną pensję w ilości 5 szylingów, byłoby obowiązkiem składać trzecią część tylko w stosunku do tej sumy. Dzięki temu, że z nastaniem emerytur zniknąłby podatek na utrzymywanie domów nędzy (workhous), cała roczna suma, potrzebna w tym celu, nie wynosiłaby więcej nad 25,750,000 rs. Do tego nie wchodzi już dymisyonowani żołnierze, wysłużeni marynarze, oficerowie i urzędnicy państwowi, którzy w zwykłych warunkach otrzymują emeryturę.

Zarzut, jaki wymierzono przeciwko niemieckiemu systemowi, zgodnie z którym i chlebobdawca składa trzecią część na utworzenie funduszu emerytalnego, wpływa z zapatrywania niebędącego w Niemczech tak popularnym, jak w Anglii. Projektodawcom idzie też o to, aby żaden robotnik nie tracił swojej niezależności osobistej przez to, że jego chlebobdawca poniekąd krepowałby jego swobodę ruchu i zmiany miejsca swojej składki. Powtóre, udział wszelkich osób poza obrębem państwa, prócz osób zainteresowanych, t. j. kandydatów, nie pozwalałby robotnikowi opuszczać kraju bez narazenia na stratę tej części, którą złożył chlebobdawca. Zdaniem projektodawców, najlepszy system polegać może na tem tylko, aby między państwem i każdym obywatelem, jako kandydatem do emerytury, nie było trzeciej osoby, która mogłaby w jakikolwiek bądź sposób wywierać swój wpływ. Takie są ogólne rysy jednego z najważniejszych pomysłów, cieszącego się największą wziętością i w nieco odmiennie postaci popieranego przez Chamberlaina, jedną z najwybitniejszych postaci w parlamencie angielskim. Nie dotykamy wcale słabszych stron tego projektu, z których najbardziej rażąca jest późny wiek, kiedy emerytura ma się rozpocząć, gdyż nie o krytykę nam tu szło, lecz o przedstawienie rzeczy. W każdym razie, nie sposób nie podkreślić, zdaniem naszym, jednej wysoce demokratycznej cechy projektu—a mianowicie powszechności: wszyscy obywatele państwa otrzymywaliby jednakową pensję.

M. B.

DZIAŁ PRZEMYSŁOWY.

Drugi żelazne.
X Wiadza właściwa wyjaśniła, że warsztaty mechaniczne kolei żelaznych narówni z prywatnymi fabrykami podlegają kontroli inspektorów fabrycznych.

X W radzie zarządu głównego towarzystwa ruskich dróg żelaznych podniesiono kwestyę powiększenia ilości felcerów w kolejowych i akuserek na wszystkich stacjach towarzystwa i podwyższenia dla nich pensji.

Handel.
X Spław zboża Wisłą do Gdańska zmniejsza się z każdym rokiem. Jeszcze przed dwudziestą kilku laty do Gdańska spławiano rocznie około 18 milionów pudów zboża, w r. 1888 już tylko 3.220,190 pudów, w roku 1889 — 2.373,570 pudów, w r. 1890-ym — 1.554,710 pudów.

X „Prawit. wiestnik” zawiadamia, że przysyłki, adresowane z Rosji do Grecji z próbkami towarów, nie będą przyjmowane przez pocztę grecką.

X Rada państwa zatwierdziła projekt ustawy o komisjonerstwie handlowym, opracowany w ministerjum skarbu. Zgodnie z nowym projektem, wszyscy komisjonerzy poddani będą kontroli towarzystw giełdowych z tym warunkiem, aby prawo wykonywania operacji komisyjnych udzielane było tylko osobom, zatwierdzonym przez komitety giełdowe. Przytem, komisjoner obowiązany jest prowadzić rachunki specjalne, dotyczące wszystkich jego operacji, a w wypadku ogłoszenia jego upadłości, przyjęte przezeń w komis towaru nie mogą należeć do masy konkursowej.

X Odniedawna Japonia stara się związać ożywione stosunki handlowe z Rosją. Japońskie ministerjum handlu zwróciło się do ruskiego ministerjum skarbu z prośbą o obeznanie ruskich firm handlowych i przemysłowców z wytworami japońskimi, tudzież o udzielenie pomocy w obeznaniu japończyków z towarami ruskimi, mogącemi znaleźć zbyty w Japonii. Departament handlu i przemysłu polecił komitetom giełdowym ułożyć zbiorę wzorów towarów wyrobu miejscowego, które będą wysłane na wystawę stałą w Tokio i Osaka. Japonia chce zaopatrzyć się w próbki wely różnych gatunków, cukru burakowego, tytoniu, cygar i papierosów.

X „Grażdania” dowiaduje się, że w kwestyi uregulowania handlu zbożowego rozpoczął się narady oddzielnych komitetów giełdowych. Po zgromadzeniu największej liczby zdań komisya zbożowa będzie mogła przystąpić do urzeczywistnienia powziętego już od dawna projektu.

Rołnictwo i przemysł rolny.
X „Prawit. wiestnik” donosi, że dokonane w niektórych majątkach guberni kijowskiej próby hodowli karakułów wypadły zupełnie pomyślnie. Gatunek ten dobrze znosi klimat tameczny i dobrze się rozmnaża. Welna dobrocią swą nie ustępuje karakulom azjatyckim.

Ubezpieczenia.
X Kilku kapitalistów w Petersburgu zakłada towarzystwo specjalne dla ubezpieczania machin fabrycznych, tudzież wogóle inwentarza fabrycznego. Projekt ustawy towarzystwa jest już wypracowany i będzie przedstawiony do zatwierdzenia rządu. Kapitał zakładowy obliczony na pół miliona rubli, podzielonych na udziały, każdy po 100 rubli.

Wyszkolenie przemysłowe.
X Szkołę rzemiosł dla kobiet otwiera w Kielcach p. Grobicka. Program nauki obejmuje: szycie bielizny, półkoszownictwo, szewstwo, introligatorstwo, rysunki z natury, malowanie stosowane do przemysłu, rzeźbę w drzewie i inne roboty praktyczne, odpowiednio dla kobiet.





